

HENRYK SAMSONOWICZ
(Warszawa)

MIEJSCE POLSKI W EUROPIE NA PRZEŁOMIE XIII i XIV WIEKU

Tytuł powyższy jest wieloznaczny. Miejsce Polski w Europie jest oznaczone przez współrzędne geograficzne. Dla ekonomisty może być określane liczbą ludności, stopniem urbanizacji czy wielkością produkcji przemysłowej. Historyk może rozważać, jaką rolę nasz kraj odgrywał w polityce i gospodarce kontynentu.

Okres jednoczenia państwa polskiego – umownie określane blisko półwieczem ostatniej ćwierci XIII i pierwszej XIV w., jest znany dzięki licznym pracom publikowanym przez historyków w ciągu ostatnich stu lat¹. W ich

¹ Literatura dotycząca przełomu XIII i XIV w. jest bardzo obszerna. Z ważniejszych lub nowszych publikacji przynoszących oceny tego okresu wymienić można: H. Łowmiański, *Rozdrobienie feudalne Polski w historiografii naukowej*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 27; W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, RAU, whf 30, 1894; tenże, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, w: *Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego w 500 rocznicę U.J.*, Lwów 1900; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954; tenże, *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968; tenże, *Władysław Łokietek*, w: *Początek królów i książąt polskich*, Warszawa 1986; J. Bieniak, *Wielkopolska i Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka w latach 1300-1306*, Toruń 1969; tenże *Zjednoczenie państwa polskiego*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 202; A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz na początku XIV w.*, Katowice 1992; T. Nowakowski, *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288-1306*, Bydgoszcz 1992; O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295-1370*, t. 1-3, Lwów 1919-1920; M. Bobrzyński, *Bunt wójta Alberta z r. 1311*, „Biblioteka Warszawska” 1877; J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka*, RAU, whf, 59, 1916; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951.; J. Karasiewicz, *Jakub Świnka arcybiskup gnieźnieński (1283-1314)*, Poznań 1948; J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235-1343*, Rozprawy TNW, 7, 1927-1929; S. Kętrzyński, *O królestwie Wielkopolskim*, „Przegl. Hist.” 8, 1909; A. Kłodziński, *Polityka Muskaty, 1304-1306*, „Sprawozdania PAU” 10, Kraków 1936; tenże, *Warunki odzyskania przez Łokietka Wielkopolski w 1314 r.*, „Sprawozdania AU”, 5, Kraków 1919; tenże, *Łokietek a Habsburgowie 1300-1332*, RAU, whf, 59, 1916; L. Koczy, *Przymierze polsko-duńskie w 1315 r. na tle stosunków polsko-brandenburskich*, „Roczniki Hist.” 7, 1931; S. Krzyżanowski, *Regnum Poloniae*, „Sprawozdania AU”, Kraków 1909, 1913; J. Lelwel, *Ocalenie Polski za króla Łokietka*, w: *Polska wieków średnich*, t. 4, Poznań 1851; K. Potkański, *Zajęcie Wielkopolski*, RAU, whf, ser. III, 22, 1905; A. Prohaska, *Stosunki Krzyżaków w Gedyminem i Łokietkiem*, „Kwart. Hist.” 10, 1896; J. Ptaśnik, *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, RAU, whf, ser. III, 26, 1908; J. Śusta, *Vaclav II a korona polska*, „Česky Časopis Historický” 21, 1915; J. Szajnocha, *Odrodzenie Polski za Władysława Łokietka*, w: *Pisma*, t. 1, Kraków 1887; K. Tymieniecki, *Odnowienie dawnego Królest-*

świecie stwierdzić można, że jeszcze w latach 80-tych XIII w. nie istniała Polska jako jednolity podmiot polityki międzynarodowej. Ziemie między Odrą i Bugiem łączyły trzy czynniki: po pierwsze – Kościół², którego „polska” archidiecezja odgrywała istotną rolę w kształtowaniu wspólnego obyczaju, własnego języka i świadomości jej mieszkańców. To właśnie w Kościele głównie, w wąskiej społecznie skali działali nieliczni przedstawiciele elity intelektualnej, zainteresowani programem zjednoczenia kraju. Drugim czynnikiem łączącym³ była dynastia, która jednak, wewnątrznie podzielona, nie zawsze przyczyniała się do utrzymywania wspólnej tradycji państwowej, a ponadto ulegała na Śląsku wpływom potężniejszych sąsiadów. Trzecim wreszcie lepikiem ziem polskich był obyczaj prawny – *ius polonicum*⁴ – który jednak nie był jedynym zespołem norm regulujących życie w Polsce. W sensie politycznym w tym czasie można mówić jedynie o roli i znaczeniu księstwa krakowskiego, wrocławskiego czy poznańskiego.

Po okresie wielkiego bezkrólewia powstał nowy układ sił na obszarach środkowo-wschodniej Europy, rozciągających się między władztwem mongolskim, słabym już Cesarstwem Wschodnim Paleologów a rozwiniętymi krajami Zachodu⁵. Były to ziemie Skandynawii, Polski, wschodnich księstw niemiec-

wa Polskiego, „Kwart. Hist.” 24, 1920; B. Włodarski, *Polityka Jana Luksemburczyka wobec Polski za czasów Władysława Łokietka*, Lwów 1933; tenże, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, Lwów 1931; tenże, *Udział Zakonu krzyżackiego w walkach Przemysławów o Polskę*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2, Lwów 1931; Z. Wojciechowski, *W sprawie Regnum Poloniae za Władysława Łokietka*, Lwów 1924; S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, w: *Encyklopedia Polska*, t. 5, Kraków 1920, s. 1; S. Zajaczkowski, *Polska a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV w.*, „Sprawozdania Tow. Nauk. we Lwowie”, XII, z. 1, 1932; tenże, *Polska a Zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929; tenże, *Przymierze polsko-litewskie 1325 r.*, „Kwart. Hist.” 40, 1926; J. Pakulski, *Siły polityczne i społeczne w Wielkopolsce w I poł. XIV w.*, Toruń 1979; W. Karasiewicz, *Działalność polityczna Andrzeja Zareby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII-XIV w.*, Poznań 1961; K. Jasiński, *Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, „Zapiski Hist.” 21, 1953; H. Samsonowicz, *Łokietkowe czasy*, Kraków 1989; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. 1-2, Poznań 1939-1946.

² Poza pracami wymienionymi wyżej por.: *Histoire du Christianisme des origines à nos jours*, t. 6; *Un temps d'épreuves 1274-1449*, sous la direction de M. Mollat du Jourdin et A. Vauchez, Paris 1990, s. 271; G. de Lagarde, *La naissance de l'esprit laïque au déclin du Moyen Age*, t. 1: *Bilan du XIII^es.* Paris 1948; K. Kantak, *Dzieje kościoła polskiego*, t. 2; *Wiek XIII i XIV, Kościół ostoją państwa*, Gdańsk 1914; W. Abraham, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, w: *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1900, s. 11; O. Balzer, *Królestwo*, t. 2, s. 202 nn; J. Ptaśnik, *Denar*, s. 20; J. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1957; E. Maschke, *Der Peterspfening in Polen und dem Deutschen Osten*, Sigmaringen 1979, s. 74 nn.

³ Por. A. Gieysztor, *Więź narodowa i regionalna w polskim średniowieczu*, w: *Polska dzielnicowa*, s. 27.

⁴ J. Matuszewski, *Najstarszy zwód prawa polskiego*, Warszawa 1959, s. 110; A. Vetulani, *Niemiecki spis polskiego prawa zwyczajowego. Uwagi źródłoznawcze*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1953; tenże; *Nowe wydanie niemieckiego zводу prawa polskiego*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1960, s. 195.

⁵ Por. przyp. 1; J. Favier, *Philippe le Bel*, Paris 1978, s. 250, 289; R. Heck, *Polska w dziejach politycznych Europy od połowy XIV do schyłku XV w.*, w: *Polska dzielnicowa*, s. 313; K. Maleczyń-

kich, Czech, Węgier, Prus krzyżackich, zachodnich księstw ruskich oraz bałkańskich państw Bułgarii i Serbii. Biorąc za punkt wyjścia gospodarkę, siły zbrojne, terytorium, udział w traktatach międzynarodowych – można zaproponować ich podział na cztery grupy⁶. Mimo klęski Przemysła Ottokara II czeska monarchia Przemyślidów stanowiła organizm kwitnący gospodarczo i silny politycznie. Monarchia Wacława II stanowiła równorzędnego partnera władztwa Rudolfa Habsburga, a kolejną siłą polityczną była kuria rzymska, współkreująca wówczas politykę międzynarodową Europy. W drugiej grupie należałoby zapewne umieścić Węgry ostatnich Arpadów, być może już wówczas – ze względu na swe ogólnoeuropejskie powiązania – państwo krzyżackie. Spośród państw skandynawskich, mimo przeżywanego kryzysu, liczyła się na arenie międzynarodowej Dania. W skali regionalnej grały rolę państwa, które można by zaliczyć do trzeciej grupy: Brandenburgia, księstwa saskie, rosnąca w siłę Serbia, zapewne Bułgaria. Wreszcie w grupie ośrodków liczących się w polityce lokalnej należałoby wymienić Halicz, Kraków, Poznań, Wrocław, Głogów, a także – na obszarach Skandynawii – Szwecję. Oczywiście podział ten może dać tylko ogólną orientację o znaczeniu krajów Europy środkowo-wschodniej. Nie uwzględnia rosnącego – także politycznego – znaczenia związku miast hanzeatyckich, nie bierze pod uwagę pogańskiej Litwy, która już w XIII w. była obiektem zainteresowania głównych sił politycznych Europy. Niemniej ta propozycja sytuuje ziemie polskie poza zainteresowaniami wielkiej polityki międzynarodowej.

Wbrew pozorom większe znaczenie ziemie nad Wisłą odgrywały w europejskiej gospodarce. To prawda, że zaludnienie Polski było znacznie rzadsze niż Czech, nie mówiąc już o Nadrenii, północnej Francji czy Niderlandach⁷. Miasta należały w skali kontynentu do małych czy bardzo małych. Największe z nich, Wrocław, w końcu XIII w. dochodziło zapewne do 10 tys. mieszkańców, Kraków, Gdańsk, Poznań najprawdopodobniej nie zbliżyły się jeszcze do tej liczby, tym samym lokując się nisko w hierarchii miast Europy⁸. Niemniej Polska, być może od czasu gdy stała się jedną z bram

ski, *Polska, Austria, Czechy i Brandenburgia w latach 1278-1290*, w: *Wiek średni*, Warszawa 1962, s. 185; J. K. Hoensch, *Przemysł Otokar II von Böhmen*, Graz 1989, s. 255; L. Genicot, *Les lignes de faite du moyen-âge*, Tournai 1966, s. 250; R. Romano, A. Tenenti, *Die Grundlegung der modernen Welt. Spätmittelalter, Renaissance, Reformation*, Frankfurt/M 1967.

⁶ *Das spätmittelalterliche Königtum im europäischen Vergleich*, hrsg. R. Schneider, Sigmaringen 1987; por. F. Seibt, *Karl IV. Ein Kaiser in Europa*, München 1978, s. 9 nn; W. Kienast, *Die Anfänge des europäischen Staatensystems im späteren Mittelalter*, München 1916; M. Livi Bacci, *Storia minima della popolazione del mondo*, Torino 1989, s. 70; C. Tilly, *Coercion, Capital an European States, AD 990-1990*, Oxford 1990, s. 50.

⁷ K. Helleiner, *The Population of Europe from the Black Death to the Eve of the Vital Revolution*, w: *Cambridge History of Europe*, t. 4, London 1967; *Historia Gdańska*, wyd. E. Cieślak, t. 2, Gdańsk 1982, s. 82, gdzie literatura.

⁸ Por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 77; R. Mols, *Introduction à la demographie historique des villes d'Europe du XIV au XVIII s.*, t. 1-3, Louvain 1954-1956, szczególnie t. 2, s. 40; H. Samsonowicz, *Zagadnienia demografii historycznej regionu Hanzy*, „Zapiski Hist.” 4, 1963, s. 524.

prowadzących na Daleki Wschód, była postrzegana jako obszar działania gospodarczego. Ziemie polskie już wówczas były producentem i eksporterem towarów poszukiwanych na rynkach międzynarodowych, zboża, futer, a także metali kolorowych, które co prawda pochodziły z Czech i Węgier, ale były przewożone tranzytem przez księstwa polskie⁹. Sądzić jednak można, że w Rzeszy były one postrzegane także jako obszar peryferyjny gospodarczo, lecz dający możliwości awansu społecznego i majątkowego dla różnych grup społecznych.

Wiek XIII przyniósł ze sobą nie tylko kryzys instytucji cesarstwa rzymskiego. Był też okresem przyspieszonej budowy władztw terytorialnych i transformacji społecznych w całej Europie zachodniej¹⁰. Zmiany, które przeżywała bliska terytorialnie Rzesza niemiecka, polegały m.in. na odchodzeniu od dawnych patrymonialnych struktur państwowych. Rozwój miast szedł w parze z rozwojem wsi na prawie zwanym u nas niemieckim. Dając chłopom zależnym szansę wolności osobistej od właścicieli gruntów, ograniczało ono samodzielność dotychczasowych wolnych dziedziców i – co nie mniej istotne – stawiało pod znakiem zapytania przyszłość ministeriałów jako odrębnej grupy społecznej¹¹. Skutkiem tych procesów była wzmożona mobilność ludzi szukających nowego, korzystnego dla nich terenu działania. Jednym z obszarów, na których można było znaleźć lepsze możliwości życia, była Polska.

Skutki „Ostkolonisation”¹² były wielokrotnie omawiane i analizowane przez historyków. Abstrahując od ocen dyktowanych często względami politycznymi, można stwierdzić, że znaczenie jej widoczne było w różnych dziedzinach życia,

⁹ S. Weyman, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań, 1938, s. 99; M. Małowist, *Le développement des rapports économiques entre la Flandre, la Pologne et les pays limitrophes du XIII au XIV s.*, „Revue Belge” X, 1931, s. 1013; H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegl. Hist.” 4, 1973, s. 702; A. F. Grabski, *Polska w opiniach Europy zachodniej XIV-XV w.*, Warszawa 1968, s. 22, 115; J. Bieniak, *List kanclerza kujawskiego do rady Starego Miasta Torunia ze stycznia 1331 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria A, Historia, 1972, s. 142.

¹⁰ H. Stoob, *Kaiser Karl IV und seine Zeit*, Graz 1990, s. 26; *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jh.*, hrsg. v. H. Patze, *Vorträge und Forschungen*, Bd. 13, 14, Sigmaringen 1970/71; K. Bosl, *Gesellschaft und Wirtschaft. Handbuch der deutschen Geschichte*, t. 1, hrsg. B. Gebhardt, H. Grundmann, Stuttgart, 1970, s. 694; P. Moraw, V. Press, *Probleme der Sozial- und Verfassungsgeschichte des Heiligen Römischen Reiches im späten Mittelalter und in der frühen Neuzeit (13-18. Jh.)*, „Zeitschrift für Historische Forschung” 2, 1975, s. 103.

¹¹ L. Fenske, *Ministerialität und Adel in Herrschaftsbereich der Bischöfe von Halberstadt während des 13. Jh. Herrschaft und Stand*, hrsg. v. J. Fleckenstein, Göttingen 1977, s. 157; tenże, *Soziale Genese und Aufstiegsformen kleinerer niederadeliger Geschlechter im südöstlichen Niedersachsen, Institutionen, Kultur und Gesellschaft im Mittelalter, Sigmaringen* 1984, s. 893, tamże literatura; J. Fleckenstein, *Vom Stadtadel im spätmittelalterlichen Deutschland*, „Zeitschrift für siebenbürgische Landeskunde” 1, 1980, s. 1.

¹² J. M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i na początku XIV w. na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990; por. *Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der europäischen Geschichte*, hrsg. W. Schlesinger, w: *Reinchenau-Vorträge*, t. 18: 1970-1972, Sigmaringen 1975; H. Bechter, *Wirtschaftsgeschichte Deutschlands*, München 1952, s. 341; Ch. Higounet, *Die deutsche Ostsiedlung im Mittelalter*, Berlin 1986.

nie tylko gospodarczych i ustrojowych, lecz także kulturalnych. Napływ do Polski w XIII w. „gości” z Niemiec, Czech, Niderlandów zmieniał strukturę etniczną większych miast i niektórych dzielnic: Śląska, Małopolski, Pomorza. Doprowadził też do zasadniczych przemian na obszarach Prus, w państwie budowanym przez Krzyżaków¹³. Przejście na rentę pieniężną przyspieszyło rozwój gospodarki rynkowej, wzrost znaczenia wymiany między wsią i miastem, korzystną koniunkturę handlu lokalnego i dalekiego. Nie budzą też wątpliwości zmiany zachodzące w kształcie ustrojowym Polski, szczególnie dotyczące powstawania samorządów miast i wsi na prawie niemieckim. Immunitety sądownicze objęły różne dziedziny życia społecznego, kształtując w efekcie prawo miejskie i określając lokalne właściwości procesowe, a także ujednolicając w szerszej skali systemy miar.

Jeśli zatem w wieku XI czy XII można mówić jedynie o ekspansji niemieckich władców terytorialnych, to następne stulecie przyniosło zmianę taką, iż księstwa polskie zaczęły być traktowane – mutatis mutandis – jak Daleki Zachód Ameryki w XIX w., ziemie obiecane dla osadników uchodzących ze starego kraju w obawie przed deklasacją. Skutki tego stanu były widoczne w sferze szeroko rozumianej kultury, a także – co wydaje się szczególnie istotne – w przekształceniach świadomości zbiorowej na ziemiach polskich¹⁴.

Generalnie rzecz biorąc XIII stulecie było okresem dużych przekształceń w zakresie hierarchii uznawanych wartości i – jak się wydaje – towarzyszącemu im kryzysowi dotychczasowych form życia. Współistniały ze sobą stare, własne, mniej lub bardziej modyfikowane obyczaje, i nowe, przynieszone przez kolonistów oraz wdrażane przez duchowieństwo. Można sądzić, że w 2. połowie XIII i 1. połowie XIV w. ziemie polskie stały przed wyborem różnych wariantów dalszego kształtu ustrojowego. Na pewno możliwa była, tak jak miało to miejsce na Pomorzu szczecińskim, germanizacja dworu książęcego i możnych¹⁵. Ten wariant zresztą był realizowany na Śląsku. Kolejna możliwość, która doczekała się nawet realizacji w swej początkowej fazie, wiązała się z adaptacją modelu czeskiego. Najkrócej można go scharakteryzować jako przyjęcie przez elitę polityczną wzorów zachodnich, głównie niemieckich, z zachowaniem odrębnej świadomości, tradycji, częściowo języka.

¹³ B. Geremek, *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastem i wsią w Prusach Krzyżackich w I połowie XV w.*, „Przegl. Hist.” 1, 1956, s. 59; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 288.

¹⁴ J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 458; S. Gawlas, *Verus heres. Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początkach XIV w.*, „Kwart. Hist.” 1, 1988, s. 102; J. Banaszkiwicz, *Kronika Dzierzwy, XIV-wieczne kompendium historii ojczyzny*, Wrocław 1979, s. 41, 111.

¹⁵ B. Zientara, *Możni słowiańscy na dworze Ottona I Szczecińskiego. Wieki średnie*, Warszawa 1962, s. 201; tenże, *Cudzoziemcy w Polsce X-XV w., ich rola w zwierciadle polskiej opinii średniowiecznej*, w: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, Warszawa 1973, s. 22; M. Cetwiński, *Polak Albert i Niemiec Mroczko. Zarys przemian etnicznych i kulturalnych rycerstwa śląskiego do połowy XIV w.*, w: *Niemcy-Polska w średniowieczu*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 157.

była organizowana w Polsce na podstawie wzorów Korony Czeskiej¹⁶. Trudno przesądzać, jakie czynniki sprawcze zadecydowały o podjęciu przez elity polskie decyzji dotyczącej zjednoczenia Polski przez króla własnej dynastii i zachowania swojego prawa. Można przypuszczać, że decyzję taką podjęły dość liczne grupy mieszkańców. Co prawda wbrew dawniejszym sądom nie należeli do nich mieszcianie (mimo starej, bo XV-wiecznej tradycji mówiącej o pomocy udzielonej Łokietkowi przez mieszczan wiślickich), a zapewne i chłopci — też wbrew tradycji — nie byli specjalnie zainteresowani kto zasiada na tronie polskim¹⁷. Ale rycerstwo — i to wyższe, i to niższe — bardzo jeszcze szeroka grupa społeczna, zapewne dość masowo opowiedziało się za rodzimym władcą. Udało się więc Władysławowi przeciwstawić Krzyżakom, Czechom, zwolennikom ziemczątłych Głogowczyków i mieszczan krakowskich. Sądząc z akt procesów politycznych, wytoczonych przeciwko biskupowi Muskacie i przeciwko Krzyżakom¹⁸, w grę wchodziły dwie przyczyny jego sukcesu: pierwsza dotyczyła ograniczenia pozycji miejscowych w skali kraju, dzielnicy czy ziemi. Na pewno w utrzymaniu tradycji zainteresowane były stare rody, które dzięki niej zachowywały różne przywileje i satysfakcjonujące ich miejsce w hierarchii społecznej. Nowe obyczaje premiowały przybyszów, niekiedy bogatszych, a na pewno zawsze lepiej potrafiących przystosować się do wprowadzanych porządków. Opowiedzenie się za rodzimym władcą, za własnym (acz na pewno modyfikowanym) sposobem rządzenia było jednocześnie opowiedzeniem się za uznawaniem tradycyjnych układów społecznych¹⁹. Nie bez znaczenia były też inne czynniki kształtujące psychologię zbiorową. Starostowie czescy, patrycjusze krakowscy, a może w największym stopniu rycerze krzyżaccy, upokarzali miejscowych. Okoliczności zajęcia Tczewa w czasie pertraktacji prowadzonych z księciem Kazimierzem, jawne lekceważenie panów małopolskich przez starostów Czechów, samowola najemnych żołnierzy Waclawa powodowały, że narastająca od połowy XIII w. niechęć wobec obcych przybrała bardzo poważne rozmiary²⁰. To z tych czasów pochodzi znane powiedzenie „jak świat światem Niemiec człowiekowi nie będzie bratem”, podobnie jak przestroga może zawarta w pieśni: „królu Kazimirze nigdy nie żyj w mirze z Krzyżakami”²¹.

¹⁶ Pozytywne oceny roli Czechów w odbudowie Królestwa, zob. J. Dowiat, *Polska państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 292. Korzystne opinie o Waclawie w *Roczniku Wielkopolskim*, MPH III, s. 41; por. J. Baszkiewicz, *Polska*, s. 84.

¹⁷ J. Bieniak, *Wielkopolska*, s. 181; K. Jasiński, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284-1314*, „Roczniki Hist.” 1963, s. 215; H. Samsonowicz, *Miasta wobec zjednoczenia Polski z XIII w.*, w: *Ars Historica*, Poznań 1976, s. 425.

¹⁸ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3, wyd. J. Ptańnik, Cracoviae 1914, s. 18 nn.; W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, s. 21; H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem krzyżackim w XIV w. Studium źródłoznawcze*, Poznań, 1967, s. 20; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, Poznań 1890, s. 7 nn; S. Gawlas, *Verus haeres*, s. 77.

¹⁹ S. Gawlas, *Verus haeres*, s. 86; tenże, *Spoleczny zasięg polskiej świadomości narodowej w późnym średniowieczu. Analiza mechanizmów zjawiska*, „Przegl. Hist.” 4, 1981, s. 637.

²⁰ Por. MPH, seria nova t. VI, Warszawa 1962, s. 55; *Lites*, s. 93, 296.

²¹ G. Labuda, *Geneza przysłowia: „Jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem”*, „Zeszyty Naukowe UAM”, Historia 8, 1968, s. 18.

Ksenofobia skierowana przeciwko wszystkim Niemcom osiągnęła wysoki stopień nienawiści do obcych. Sądzę, że strofy pieśni, później kontaminowanej z inną, o grunwaldzkiej bitwie, a mówiące o „biciu Niemcząt jako prosiąt”, a „Niemkiń jako świń” mogą pochodzić z czasów Płowiec, których sukces (wątpliwy militarnie) stanowił zadośćuczynienie za upokorzenia doznawane ze strony silniejszych sąsiadów²². Nie rozwijając tego wątku warto tu stwierdzić, że „pokolenie Łokietka” stanowiło generację, która uświadomiła sobie własną tożsamość, różną od czeskiej czy saskiej, znacznie lepiej niż jej przodkowie utożsamiając „prawego dziedzica” z własnym obyczajem i własnym interesem. W konkluzji stwierdzić można, że na mapie wspólnot Europy znacznie wyraźniej niż poprzednio zaznaczyła się grupa poczuwająca się do więzi z polskim prawem, polską tradycją, czy, uogólniając zagadnienie – z Królestwem Polskim.

Nie ulega wątpliwości, że jednoczenie Polski, szczególnie w okresie monarchii Przemysławidów – stworzyło większe zainteresowanie „problemem polskim” w międzynarodowej polityce europejskiej. Wpłynął na to splot przyczyn. Rekonstrukcja cesarstwa rzymskiego przeprowadzana była w warunkach walki o budowę domen dynastycznych. Rywalizacja Habsburgów, Wittelsbachów i Luksemburgów wiązała się z dążeniem tych trzech rodzin do powiększenia obszaru dziedzicznych ziem. Do krajów, o które toczyła się walka, należały: Tyrol, Karyntia, Brandenburgia, Czechy po wymarciu Przemysławidów, Węgry po wygaśnięciu Arpadów, a także księstwa polskie (m.in. na Śląsku). Obszary te zostały włączone do rozgrywek wielkich dynastii Europy. Na plan pierwszy weszła sprawa sukcesji na tronach czeskim i węgierskim. Ostatecznie kraje te opanowali neapolitańscy Andegawenowie i Luksemburgowie – dynastie walczące o prymat na łacińskim wschodzie Europy. Peryferyjne dotychczas księstwa polskie stały się obszarem rywalizacji międzynarodowej²³.

Jeśli Jan Luksemburski sprzymierzył się z Krzyżakami, by zrealizować swe pretensje do tronu polskiego, to Karol Robert Andegaweński musiał szukać sprzymierzeńców w obozie przeciwnym. Ponieważ jednak obaj rywale byli uczestnikami rozgrywek ogólnoeuropejskich – walki papieża z cesarzem Ludwikiem, rywalizacji o tron cesarski – tym samym ziemie polskie stały się czynnikiem uwzględnianym w wielkiej polityce międzynarodowej. Można odnieść wrażenie, że przez pierwsze 15 lat XIV w. były one traktowane

²² H. Samsonowicz, *Historia opowiadana w polskim średniowieczu*, „Przegl. Hist.” 3, 1992, s. 400. Rolę bitwy pod Płowcami dobrze charakteryzuje współczesne rocznikarstwo, *Rocznik Małopolski*, MPH t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 194.

²³ Z wielu prac warto wymienić: J. Wyrozumski, *Historia Polski do r. 1505*, Warszawa 1978, s. 220; B. Töpfer, E. Engel, *Vom Staufischen Imperium zum Hausmachtkönigtum*, Weimar 1976; H. O. Schwöbel, *Der diplomatische Kampf zwischen Ludwig dem Bayern und der römischen Kurie*, München 1968; E. Hassinger, *Das Werden des neuzeitlichen Europa 1300-1600*, Braunschweig 1959; E. Lönnroth, *Der Kampf um die Seeherrschaft in Nordeuropa um 1300*, „Hansische Geschichtsblätter” 109, 1991, s. 1, oraz *Das Deutsche Territorialstaat im 14. Jh.*, hrsg. v. H. Patze, t. 1-2, Sigmaringen 1970-1971.

przedmiotowo przez Waclawów czeskich czy Krzyżaków. Stłumienie buntu wójta Alberta i – wprędce po tym – opanowanie Wielkopolski umożliwiło Władysławowi Łokietkowi prowadzenie bardziej aktywnej polityki, czego dobrym przykładem mogą być wydarzenia związane z jego koronacją²⁴.

Jak wiadomo inicjatywa dotycząca przywrócenia królestwa przybrała ostateczne kształty na zjeździe w Sulejowie, który sformułował petycję do papieża. Po raz pierwszy wystąpiła w niej teza o szczególnej roli Polski jako granicy chrześcijaństwa, tym samym więc państwa, którego trwałość i siła są warunkiem bezpieczeństwa świata chrześcijańskiego. Nie był to pomysł oryginalny i zapewne przez erudytów z kancelarii Łokietka został zapożyczony z przykładów frazeologii dyplomatycznej Węgier, Cypru czy Wenecji. Po raz pierwszy jednak zastosowany został do Polski jako jednolitego i samodzielnego podmiotu polityki międzynarodowej. Argumenty zawarte w petycji dotyczą zagrożeń dla Polski, a więc dla granicznego bastionu chrześcijaństwa, ze strony pogan i heretyków. W pierwszym przypadku niezależnie od realiów politycznych, mogły być aluzją do Mongołów, których obecność na polskiej granicy w XIII w. była dobrze znana na zachodzie, i do Litwinów. W obu przypadkach Łokietek sytuował się w wielkiej polityce papieżstwa, czy nawet szerzej – chrześcijańskiej Europy, dla której pogańska Litwa stanowiła obszar zainteresowań, a wielkie imperium Mongołów budziło strach i ciekawość. Niezależnie od rzeczywistej roli Polski w polityce Europy zaczęła ona być obecna już jako zjednoczone królestwo nieporównywalnie bardziej niż za czasów dzielnicowych. Państwo Łokietka wkroczyło w rozgrywki ogólnoeuropejskie w okresie walk o tron cesarski po śmierci Henryka VII Luksemburga. Opowiedzenie się jego syna Jana po stronie Ludwika Wittelsbacha wpłynęło na postawę Habsburgów, ale przede wszystkim na politykę papieżstwa. Co prawda Jan XXII starał się przeciągnąć króla Czech na swą stronę, ale Polska Łokietkowa była mu potrzebna do ewentualnego szachowania Luksemburczyka. Cesarz Ludwik Wittelsbach, zainteresowany Marchią Brandenburską, stał się naturalnym sprzymierzeńcem Krzyżaków. W tym niestabilnym układzie sił liczył się każdy jego uczestnik. Polska na pewno nie była pierwszoplanowym uczestnikiem wydarzeń, ustępując niemal wszystkim sąsiadom potencjałem i gospodarczym, i militarnym. Niemniej horyzonty polityczne dworu krakowskiego rozszerzyły się w porównaniu z czasami poprzednimi: perspektywa lokalna książąt zmieniła się w perspektywę międzynarodową królestwa²⁵. Jeśli w XIII w. najsilniejsze księstwa polskie – krakowskie, poznańskie, głogowskie czy wrocławskie w hierarchii politycznej państw można by umieścić w czwartej grupie, to na pewno Polska Łokietkowa awansowała już do grupy trzeciej, mimo klęsk ponoszonych w wojnach z Krzyżakami.

²⁴ J. Baszkiewicz, *Polska czasów Łokietka*, pass; E. Długopolski, *Władysław Łokietek*, pass., por. przypis 1.

²⁵ J. Bieniak, *Wiec w Żarnowie 3-7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, „Przegl. Hist.” 3, 1973, s. 469.

Zmieniać się też zaczęła gospodarcza pozycja ziem polskich, przy czym kierunki tych zmian wyraźniej mogły być dostrzeżone dopiero w drugiej ćwierci XIV w. Wydaje się, że ważnym czynnikiem był w tym względzie wzrost znaczenia szlaku lądowego, który przez kraje podbite przez Mongołów prowadził na Środkowy i Daleki Wschód. W ostatniej tercji XIII w. Włosi pojawili się na stałe nad morzem Czarnym. Sprowadzali stamtąd niewolników, korzenie, produkty luksusowe. Jak dalece był to intratny handel świadczy rozwój ośrodków, które korzystały z tej wymiany i zainteresowanie nią u kupców i znad morza Śródziemnego, i znad Bałtyku²⁶. Dojściem do rynku bliskowschodniego zainteresowani byli też Niemcy i to przybywający z dwóch stron: po pierwsze z zachodu, znad Dunaju, Czech, Śląska. Ta właśnie grupa objęła władzę w XIV-wiecznym Lwowie, wyrosłym na ważnego pośrednika w handlu z Rusią²⁷. Po drugie – z miast hanzeatyckich, z północnego zachodu²⁸. Głównym ośrodkiem Hanzy zainteresowanym w szerokiej wymianie z Rusią halicką i ziemiami czarnomorskimi był Toruń. Jego kupcy na przełomie XIII i XIV w. byli najbardziej aktywni w wytyczaniu szlaków handlowych przez ziemie polskie do Włodzimierza i Lwowa. Obok hanzeatów zainteresowani handlem bliskowschodnim byli też Krzyżacy, którzy we Lwowie – nieco później – założyli swój kantor prowadzący intratne operacje handlowe aż do początku XV w. Wymiana prowadzona przez ziemie polskie była w I. połowie XIV w. coraz bardziej reglamentowana przez Kazimierza Wielkiego, szczególnie po zajęciu przez niego Rusi. Nie ulega wątpliwości, że transport towarów z Torunia do Lwowa aktywizował polskie miasta. Zapewne wyrosła na nim Warszawa, korzystały z niego Lublin, Czersk, Płock, Inowłódz, Rawa, Radom, Sandomierz²⁹. W dalszym ciągu nie były to ośrodki duże. Poza Krakowem żaden z nich nie przekraczał 5 tysięcy mieszkańców. Ale aktywizowały one zaplecze kraju coraz skuteczniej, włączając się do produkcji towarowej przeznaczanej na potrzeby wielkiego handlu.

Kolejnym bowiem czynnikiem aktywizującym gospodarkę Polski w I. połowie XIV w. był kryzys dotykający kraje rozwinięte³⁰. Zaczął się on, jak można sądzić po różnych symptomach, już w końcu XIII w. W następnym stuleciu seria klęsk żywiołowych (susze, głody) i wojen doprowadziła do pogłębienia recesji spowodowanej spadkiem dochodów posiadaczy ziemskich i – chyba

²⁶ J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy*, Warszawa 1987, s. 8.

²⁷ S. Szczur, *Traktaty międzynarodowe Polski piastowskiej*, Kraków, 1990, s. 36.

²⁸ H. Samsonowicz, *Szlak bałtycko-czarnomorski w XIII-XIV w. Balticum*, Toruń 1992, s. 285, tamże literatura.

²⁹ M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI w.*, Warszawa 1973, s. 152; R. Endres, *Die Nürnberg-Nördlingen Wirtschaftsbeziehungen im Mittelalter*, „Nürnberg Schriften der Institut für Frankische Landesforschung” 11, s. 1; S. Schenk, *Nürnberg und Prag*, Wiesbaden 1969, s. 18; H. Stob, *Die Mittelalterliche Städtebildung im Südosten Europa*, Köln 1977, s. 184; W. v. Stromer, *Medici Unternehmer in den Karpatenländern*, w: *Aspetti della vita economica medievale*, Firenze 1984, s. 317.

³⁰ Ph. Dollinger, *La Hanse*, Paris, 1964, s. 285; H. Samsonowicz, *Polska a Hanza w XIII-XVI w.*, „Zapiski Hist.” 47, 1982, s. 132.

– zwichnięciem względnej równowagi społecznej wywołanym szybkim wzrostem wielkich miast w zachodniej Europie. Skutki tego stanu rzeczy, najbardziej widoczne w latach czarnej śmierci, doprowadziły do poszukiwania zarówno nowych obszarów lokaty kapitałów, jak i nowych rynków zbytu przez bogatych przedsiębiorców z zachodu. W tych warunkach szybko wzrastało znaczenie ziem środkowo-wschodniej Europy. Czechy były już krajem rozwiniętym w XIII w.; w XIV stuleciu stały się jednym z najbardziej kwitnących gospodarczo krajów Rzeszy. Z korzystnej koniunktury zaczęły też korzystać ziemie Węgier, Polski, państwa krzyżackiego, Litwy, Danii. Ten stan rzeczy powodował coraz większy rozkwit Hanzy niemieckiej. Nadal trwał ruch kolonizacyjny, przy czym jednak zmienił on swój charakter. Do Polski zaczęli przenosić się nie tylko ludzie szukający nowego miejsca, w którym mogliby liczyć na karierę życiową, lecz także bogaci przedsiębiorcy próbujący korzystnie ulokować posiadane kapitały³¹. Rozpoczął się więc napływ Norymberczyków, Żydów – głównie tych bogatych, Anglików i ogólnie rzecz ujmując – hanzeatów, dzięki którym aktywizowały się miasta utrzymujące się z kontaktów z nimi³². Jeśli przyjmiemy założenie, że lokacje miejskie stanowiły próbę wykorzystania koniunktury gospodarczej, były formą inwestycji (lub przynajmniej zapowiadały możliwość inwestycji), to schyłek XIII w. stanowił okres ich wyjątkowego nasilenia. Szczególnie miały one miejsce na Śląsku, najściślej włączonym do gospodarki Czech i pobliskich krajów niemieckich, ale wzrost liczby lokacji jest widoczny i w pozostałych dzielnicach Polski³³.

Na pewno proces ten wiązał się z rozwojem demograficznym³⁴. Przyjmuje się, że na Śląsku około 1300 r. gęstość zaludnienia wynosiła około 6 mieszkańców na km²,³⁵ w pół wieku później (w 1348 r.) wzrosła do 8 mieszkańców na km²³⁶. Podobny proces, może bardziej nierównomierny, miał miejsce w innych dzielnicach. Aktywność handlowa miast wielkopolskich wyraźnie wzrosła w 1. połowie XIV w., Mazowsza – w 2. połowie tego stulecia, a również w tym czasie zaczęła się migracja Mazurów na północ i południe. Względna nadwyżka demograficzna musiała zatem powstać wcześniej³⁷.

³¹ *Hansisches Urkundenbuch*, t. 3, hrsg. v. K. Höllbaum, Halle 1884, nr 559.

³² Spośród bardzo bogatej literatury przedmiotu można wymienić z ostatnich lat prace: D. A. Carpenter, *Was there a Crisis of the Knightly Class in the XIII Cent?*, „The English Historical Review” 376, 1980, s. 721; H. Kellenbenz, *Die europäische Wirtschaft zur Zeit Kaiser Karls IV, Kleine Schriften II*, Stuttgart 1991, s. 27; M. Małowist, *Podziały gospodarcze i polityczne w Europie w średniowieczu i w dobie wczesnej nowożytności*, „Przegl. Hist.” 2, 1991, s. 232, a także zbiór prac w „*Mediaevalia Bohemica*” 70-73, Prague 1971.

³³ M. Małowist, *Wschód a Zachód...*, s. 153, 187 nn; por. M. Dygo, *Was there an Economic Crisis in Late Medieval Poland?*, „Vierteljahrschrift für Sozial-und Wirtschaftsgeschichte” 3, 1990, s. 305.

³⁴ H. Samsonowicz, *The Jewish Population in Poland during the Middle Ages*, „Dialectics and Humanism” 1, 1989, M. R. Caroselli, *Aspetti economici della città di Norimberga dei secoli XIV-XVI*, „Economia e Storia” 15, 1989, s. 517.

³⁵ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje*, s. 83.

³⁶ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 55; T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV w.*, Wrocław 1958, s. 168.

³⁷ *Historia Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1993.

Po raz pierwszy też w dziejach Polska pojawiła się na mapach gospodarczych Europy. Przytoczony przez A. F. Grabskiego³⁸ francuski tekst z końca XIII w. wskazuje na Polskę (Royaume de Polane), z całą pewnością rozumianą jako całe dziedzictwo Piastów, obszar z którego przywożone jest złoto, srebro, miedź, wosk i futerka. Rzeczywiście te dwa ostatnie produkty mogły być proveniencji polskiej, tym bardziej, że towary futrzane – popielice, wiewiórki – potwierdzane są w taryfach celnych i opisach dróg handlowych tego czasu. Natomiast, nie negując wzrastającego znaczenia Olkusza, metale kolorowe przede wszystkim wywożone były z Czech i z Węgier (Słowacji)³⁹. Polska odgrywała rolę pośrednika, dostarczającego produkty ze strefy karpaczo-sudeckiej na zachód Europy. Transport lądowy szlakami równoleżnikowymi był – jak widać – mniej opłacalny niż przewóz towarów przez stosunkowo krótki i w miarę wygodny odcinek lądowy do portów nadbałtyckich i dalszy przewóz morzem.

Bilans okresu zamkniętego z jednej strony koronacją Przemysła II, a z drugiej – koronacją Łokietka, musi wypaść pomyślnie. To prawda, że przez współczesnych (a i wielu potomnych) był oceniany jako „wielki chaos błędów i konfliktów”⁴⁰. Ale na pewno zmieniło się radykalnie miejsce zajmowane przez Polskę na mapie politycznej Europy. W punkcie wyjścia nie można było mówić jednoznacznie o państwie polskim. Mimo królewskiej korony Przemysła ani w polityce międzynarodowej, ani w świadomości ówczesnych dworów Polska jako jednolity podmiot polityczny nie istniała. W punkcie dojścia nie było już wątpliwości: Królestwo Polskie istniało w określonych granicach i w określonym systemie sojuszy. Przez jego ziemie prowadziły drogi do Czech i na Węgry, na Ruś Halicką i dalej na wschód. Miasta polskie zaczęły stawać się także ważnym etapem podróży do najbardziej spektakularnej ekspozytury rycerstwa zachodnioeuropejskiego: do państwa Zakonu krzyżackiego, który swą nową stolicę – Malbork, usytuował nad Wisłą⁴¹. Splot różnych czynników związanych z gospodarką Europy doprowadził do koniunktury korzystnej dla całej środkowo-wschodniej części kontynentu. Rozwój gospodarczy zachęcał nowych osadników, wzrost zaludnienia wzmagał aktywność gospodarczą. Polska przestała być – jeśli przyjąć tezę J. Wallersteina⁴² – obszarem leżącym poza Europą; stała się jej peryferią – ale peryferią coraz ściślej włączaną w obręb ekonomiki całego kontynentu.

³⁸ A. F. Grabski, *Aktualizacja Polski w Europie Zachodniej w XIII wieku*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. 1, Warszawa 1968, s. 76.

³⁹ O. Halaga, *Košice-Balt*, Košice 1975; tenże, *Počiatky Košic a zrod metropoly*, Košice 1992, s. 369.

⁴⁰ MPH III, s. 197: „magnum chaos errorum”. Podobnie czasy Łokietka oceniało wielu badaczy, ostatnio por. J. Dąbrowski, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1964, s. 19; por. też *Lites I*, 150, gdzie Łokietek „non erat bonus iusticiarius”.

⁴¹ W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, „Historische Zeitschrift” 232, 1981, s. 25; tenże, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, t. 1, Sigmaringen 1989.

⁴² J. Wallerstein, *The West, Capitalism and the Modern World-System*, „Review Fernand Braudel Center” 4, 1992, s. 561.

Ten niewątpliwy awans na arenie międzynarodowej wiązał się z jeszcze jednym bardzo istotnym czynnikiem. Przełom XIII i XIV w. stanowił czasy, które wychowały nowe pokolenie Polaków świadomych swej odrębności, a jednocześnie należących do politycznej elity międzynarodowej. W długim procesie kształtowania się świadomości narodowej omawiane ćwierćwiecze zajmuje miejsce szczególne. Można chyba zaryzykować postawienie hipotezy, że wówczas nastąpiła jakościowa zmiana w tworzeniu samowiedzy społecznej Polaków. Duchowni: Jakub Świnka, Janisław, Jarosław Bogoria, Gerward, a co istotne – także przedstawiciele nowych rodów robiących karierę w zjednoczonej monarchii (Melsztyńscy, Kurozwęccy), należeli do ludzi zdolnych do podejmowania wyborów działania odpowiedniego dla nowych czasów.